

DYKTANDO GRAFICZNE DA UCZNIÓW STARSZYCH (4-8)

Instrukcja: rysuj linie według współrzędnych podanych w poniższej tabeli (ołówkiem, bez użycia linijki), powstanie obrazek, możesz go pokolorować ☺

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	
1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	1
2	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	2
3	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	3
4	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	4
5	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	5
6	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	6
7	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	7
8	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	8
9	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	9
10	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	10
11	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	11
12	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	12
	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	

A4 – F4	F5 – H5	E10 – E11	J9 – K9	C10 – C11
A4 – A10	H5 – L8	D12 – E11	K9 – L10	C11 – D11
A10 – B10	L8 – M8	C12 – D12	L10 – L11	D10 – D11
A8 – F8	M8 – M10	B11 – C12	K12 – L11	J10 – K10
F4 – F10	B10 – C9	B10 – B11	J12 – K12	J10 – J11
E10 – H10	C9 – D9	H10 – H11	H11 – J12	J11 – K11
L10 – M10	D9 – E10	H10 – J9	C10 – D10	K10 – K11

W każdym fragmencie prozy znajdź wszystkie literówki, czyli błędnie zapisane lub brakujące litery.

Był to chłopak nierozgarnięty bardzo i jak wiejskie dzieciaki przy rozmowie z ludźmi palec do gęby wkładający. Nie obiecywali sobie nawet ludzie, że się wychowa, a jeszcze mniej, żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy, bo i do roboty był ladaco. Nie wiadomo, skąd się to take ulęło, ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie. Wszędzie też je słyszał, a jak tylko trochę podrośł, tak już o niczym innym nie myślał.

(fragm. H. Sienkiewicz *Janko Muzykant*)

Tak to z roku na rok marząc o powrocie do kraju, a jednocześnie porastając w złote i srebrne pióra Sewern Baryka całą duszę wkładał w synka, w zdrowego i zażywnego Czarusia. Chłopiec ten miał od najwcześniejszych lat najdroższe nauczycielki francuskiego, angielskiego, niemieckiego i polskiego języka, najlepszych drogo płatnych korepetytorów, gdy poszedł do gimnazjum. Uczył się wcale nieźle, a raczej uczyłby się znakomicie, gdyby rozkochani w nim rodzice nie przeszkadzali swymi trwogami i pieśzcotami, czy aby się nie przepracowuje i nie wysyła zanadto.

(fragm. S. Żeromski *Przedwiośnie*)

Nad rzeka wznosiła się z jednej strony naga, żółta sciana, z nieruchomym borem u szczytu; z drugiej wysoka, zielona góra, u której wierzchu białe i szare domowstwa okolicy, z gankami swymi, świecącymi oknami i dymiącymi kominami, jak pacorki jedno po drugim wychylały się zza zieleni potężnych drzew i przezoczystych gajów. Od każdego z domostw biegly ku rzece wydeptane ścieżki i łamiac się w różne kierunki rysunkiem białych linii okrywały zielony, w garby i płaszczyzny pogięty stok góry.

(fragm. E. Orzeszkowa *Nad Niemnem*)

ORTOGRAFIA

Uzupełnij poniższy tekst brakującymi literami: u/ó, rz/ż, ch/h, sprawdź poprawność w słowniku ortograficznym. Pokoloruj starannie rysunek ☺



Nareszcie wakacje! Wsp____lnie z moją dru____yną ____arcerską wyjecha-
liśmy na ob____z do Kołob____egu. Ka____dy z nas ko____a mo____e, więc gdy
gru____nęła wieść o mo____liwości wyjazdu - wszyscy ____ętnie się
zapisaliśmy.

Pogoda dopisała. Pla____a była wypełniona po b____egi - ka____dy chciał
s____łodzić się w mo____u, by jakoś p____etrwać upał. Słońce pra____yło
niemiłosiernie, brak wiatru tylko potęgował dojm____jące ucz____cie
łepkiego skwaru.

Oprócz kąpieli w mo____u naszą ul____bioną rozrywką było obserwowanie
statk____w. Mi____ał zabrał lornetkę, więc mogliśmy dokładnie p____yj____eć
się też i tym w oddali. Ka____dego dnia p____epływały dwa promy
pasa____erskie, trzy ____olowniki, sporo motor____wek i k____tr____w
rybackich, dost____egliśmy nawet kilka żagl____wek, choć bezwiet____na
pogoda z____pełnie im nie sp____yjała.

Dziewczyny zaś wciąż le____ały plackiem i za____ywały słonecznych
kąpieli. Raz tylko udało nam się je nam____wić na zawody siatk____wki
pla____owej. My zdobyliśmy mist____ostwo, oczywiście.

ZNAKI INTERPUNKCYJNE

Uzupełnij poniższy tekst znakami interpunkcyjnymi: kropkami, przecinkami, wykrzyknikami, pytajnikami. Potem głośno przeczytaj tekst ☺

Wycieczka za miasto

Któregoś niedzielnego popołudnia tata_ siedząc na kanapie_ nagle zawołał_

Jedziemy za miasto_ Zrobimy sobie piknik_

Wszyscy przyklasnęli temu pomysłowi i zaczęli pakować rzeczy potrzebne do wyjazdu_ Oczyma wyobraźni widzieliśmy już sielankową polankę_ obok szemrzący cichutko strumyk i nas na kocyku_

W pośpiechu wskoczyliśmy do samochodu_ Nie mogliśmy się już doczekać harców na łące_

Pierwsze rozczarowanie spotkało nas tuż za zakrętem_ okazało się_ że przed nami ciągnie się gigantyczny korek_ Widać nie tylko nasz tata wpadł na pomysł wyjazdu za miasto_ Za chwilę mama_ po dłuższym milczeniu_ zapytała niepewnie_

_ Czy ktoś widział jak wyłączam żelazko_ Nie mogę sobie przypomnieć_ czy to zrobiłam_

To jeszcze nie był koniec świata_ mama zawsze się zastanawia nad żelazkiem_ kranem_ kuchenką albo piekarnikiem_ Ale wtedy odezwał się tata_

_ A zabraliście jedzenia dla Azorka_

_ Taak_ _ chóralnie odkrzyknęliśmy z bratem_

Po chwili obejrzałem się za siebie i zawołałem_

_ O rety_ A gdzie Azorek_

Na najbliższym skrzyżowaniu zawróciliśmy do domu_